



Nasze wywiady: Evgen Malinowskiy – syberyjski bard

18 lipca 2019

POWIĘKSZ ROZMIAR TEKSTU

AAA

W niedzielę 14 lipca Scena na Barce gościła niezwykłego artystę. W ramach V Festiwalu Teatrów Ulicznych w Toruniu wystąpił Evgen Malinowskiy,

który przybył tu na zaproszenie Toruńskiej Agendy Kulturalnej.

Licznie zgromadzona publiczność, zachwycona głosem i brawurą, nagradzała piosenkarza gromkimi owacjami. Zaprezentowany został bogaty repertuar bardzo znanych, lubianych pieśni, głównie Bułata Okudźawy i Piotra Wysockiego, ale także równie pięknych, poetyckich utworów o charakterze lirycznym. Artysta śpiewał z temperamentem, akompaniując sobie na gitarze, a każdy utwór poprzedzał wartkim, dowcipnym wprowadzeniem na temat autorów i okoliczności jego powstania. Aurę koncertu potęgowała także słoneczna pogoda i piękny widok malowniczej Wisły z przepływającymi stateczkami pasażerskimi i łodziami.

**Oto wywiad z Evgenem Malinowskiym
przeprowadzony przez dziennikarkę
mywtoruniu.pl – Henrykę Piekarską.**

**HP: Czy po raz pierwszy jest Pan
w Toruniu?**

EM: Nie. Wizytuję tu już pewnie po raz czwarty. Wcześniej przybywałem na zaproszenie Prezydenta Torunia. Obecnie, w ramach Festiwalu Teatrów Ulicznych, zaprosiła mnie Toruńska Agenda Kulturalna.

**HP: Czy może Pan czytelnikom portalu
internetowego My w Toruniu zdradzić**

pochodzenie polskiego nazwiska

Malinowski?

EM: Jestem sybirakiem, urodziłem się na Syberii. Mój dziadek ze strony ojca- Bruno Malinowski był Polakiem, który w czasach carskich przyjechał z kolegami na Syberię w poszukiwaniu złota. Cenny kruszec znaleźli rzeczywiście i to w dużych ilościach. Niestety, wybuchła rewolucja 1917 roku, do władzy doszli bolszewicy. Uznali wydobywców złota za przestępców okradających sowiecki naród. Bruno Malinowski został skazany na konfiskatę mienia i dożywotnie zesłanie na Syberię. Z bogacza stał się biedakiem. Założył rodzinę z babcią Natalią. Ich syn – Wiktor jest moim ojcem. Stąd moje nazwisko i polski rodowód.

HP: Muzykiem jest Pan z wykształcenia? W określeniu ’bard’ pobrzmiewa nutka celtyckiego poety, balladysty..

EM: Moi rodzice – Wiktor i Zoja Malinowscy, mieszkając na Syberii, przywiązywali dużą wagę do kształcenia dzieci. Otrzymałem gruntowne wykształcenie muzyczne. Ukończyłem dyrygenturę w Rosji na Uniwersytecie Kultury, a w Polsce- wydział aktorski w Wyższej Szkole Komunikowania i Mediów Społecznych im. Jerzego Giedroycia. Zawód aktora był moim marzeniem od dziecka, które zrealizowałem

– można powiedzieć z desperacją i pasją-
teraz- w wieku dojrzałym.

HP: Właśnie. Jak zaczęło się Pana
aktorstwo?

EM: Po przybyciu do Warszawy miałem się
wielu zawodów. Nie było mi łatwo. Czasem
utrzymywałem się z datków do kapelusza
za moją muzykę. Ciągnęło mnie
do aktorstwa. Wykorzystywałem każdą
okazję by być na planach filmowych. Moją
pasję zauważył Krzysztof Zanussi i dał
w swoim filmie niewielką rolę, która stała
się dobrym dla mnie początkiem. Grałem
u wielu wspaniałych polskich reżyserów m.
in. Jerzego Kawalerowicza i wielkich
dyrektorów teatrów warszawskich-
w Ateneum Gustawa Holoubka Teatru
Polonia Krystyny Jandy. Mam nadzieję,
że jestem w połowie satysfakcjonującej
drogi mojego aktorstwa.

HP: Co daje Panu największą satysfakcję,
które role i zawody artystyczne?

EM: Największą satysfakcję daje mi zawsze
P U B L I C Z N O ŚĆ. Tak jak dzisiaj.
Toruń przyjął mnie gorąco i serdecznie.
Jeżeli chodzi o projekty artystyczne
szczególna więź łączy mnie ze sztuką
„Rajskie Jabłko”, która przez 6 lat
nie schodziła z afisza Teatru Polonia
Krystyny Jandy. Prapremiera spektaklu,
poświęconego w całości genialnemu

Piotrowi Wysockiemu, odbyła się
w Moskwie. Wpadłem na pomysł
by wystawić sztukę w Warszawie.
Uzyskałem zgodę na scenariusz i adaptację
Rajskich Jabłek od syna Piotra Wysockiego.
Projektowi sprzyjał maestro Gustaw
Holoubek, a Krystyna Janda w swoim teatrze
zrealizowała projekt, grając wszystkie,
bardzo różnorodne role kobiece. Ja
oczywiście wcieliłem się w rolę pieśniarza-
współczesnego Puszkina- charyzmatycznego
Piotra Wysockiego. I tak graliśmy
we dwójkę przez sześć lat
od 2007 do 2013 roku.

HP: Życzę Panu we własnym imieniu i –
jestem przekonana- zachwyconej toruńskiej
publiczności, kolejnych, wspaniałych ról
aktorskich i serdecznej, wrażliwej
publiczności i dziękuję za interesującą
rozmowę.

Henryka Piekarska

Fot. <https://www.facebook.com/evgen.malinovskiy>